



Grupa III „Pszczółki” - dzieci pięcioletnie

MARCOWE KALENDARIUM:

- 7 marca - wycieczka do „Kina za Rogiem” w Boguszytach;
- 8 marca - Dzień Kobiet;
- 15 marca - teatryk w wykonaniu aktorów;
- 21 marca - Dzień Kolorowej Skarpetki;
- 22 marca - Powitanie Wiosny.

WIOSENNE ZWYCZAJE NA KUJAWACH

Topienie Marzanny: W czasie Wielkiego Postu od stuleci praktykowany jest i przez nas wszystkich dobrze znany obrzęd przywoływania wiosny. Zwyczaj ten obchodzony do dziś w całej Polsce nazywamy topieniem lub paleniem kukły słomianej zwanej Marzanną, która jest wyobrażeniem i symbolem zimy, wszelkich chorób i zła a jej niszczenie symbolizuje jej koniec i rodzenie się nowego życia. Ludzie zmęczeni zimą, nie chcąc dłużej czekać na przybycie wiosny starali się ją przywołać topiąc kukłę Marzanny. Obrzęd topienia zazwyczaj odbywał się 21 marca, w pierwszy dzień wiosny, bądź po prostu w jeden z dni przedwiośnia, kiedy to śnieg już topniał, a na świecie pojawiały się pierwsze kwiaty. Kukłę robiło się ze słomy i w zależności od regionu w którym obrzęd odprawiano przyodziewano w białe płótno albo w świąteczne ubranie: białą koszulę, gorsecik, spódniczkę, koniecznie z wiankiem na głowie. Tak zrobioną Marzannę w uroczystym orszaku obnoszono po domach aby zabrała z nich całe zło, choroby i kłopoty. Następnie wynosiło się ją i podpalało, a palącą wrzucało do stawu, jeziora, rzeki. Ten stary obrzęd z różnorodnymi modyfikacjami przetrwał do dziś, pewnie dlatego, że stał się dziecięcą zabawą urządzaną na powitanie wiosny.

Chodzenie z gaikiem: W niektórych regionach Polski zwyczaj topienia Marzanny związany jest z innym od wieków praktykowanym obrzędem zwanym gaikiem. Tak jak utopienie Marzanny było wygnaniem zimy, tak wprowadzenie gajka do wsi było symbolem wprowadzenia wiosny, początkiem nowego roku gospodarczego, rozpoczęciem prac na roli. Gaik to gałąź przystrojona przez dziewczęta wstążeczkami i świecidełkami. Obchodzono z nią wieś, podobnie jak z Marzanną śpiewając piosenki. Z tym, że Gaik mogły wnosić tylko dziewczęta.



MARCOWE WIERSZYKI, PIOSENKI I ZABAWY

♪ ♪ ♪ „Maszeruje wiosna...” ♪ ♪ ♪

Tam daleko gdzie wysoka sosna, maszeruje drogą mała wiosna.

Ma spódniczkę mini, sznurowane butki i jeden warkoczyk krótki

Ref: Maszeruje wiosna a ptaki wokół, lecą i świergocą głośno i wesół.

Maszeruje wiosna w ręku trzyma kwiat, gdy go w górę wznosi zielenieje świat.

Nosi wiosna dżinsową kurteczkę, na ramieniu małą torebeczkę.

Chętnie żuje gumę i robi balony a z nich każdy jest zielony.

Ref.: Maszeruje wiosna...



Wiosno, wiosno, nie zapomnij o nas, każda trawka chce być już zielona.

Gdybyś zapomniała, inną drogą poszła zima by została mroźna.

Ref.: Maszeruje wiosna...

♪ ♪ ♪ „Siadaj zimo na sanki” ♪ ♪ ♪

„Siadaj zimo na sanki i nie wracaj już.

Zabierz śnieżne bałwanki, zabierz śnieg i mróz.

Ref. Rękawiczki i czapki pochowamy do szafki,
na spacerek pójdziemy nie zmarzniemy już. (2x)

A ty zimo uciekaj, za górkę, za las.

I nie marudź nie zwlekaj, już na wiosnę czas.

Ref. Rękawiczki i czapki....



„Co mówią zwierzaki?”

Co mówi bocian, gdy żabę zjeść chce? -Kle, kle, kle;

Co mówi żaba, gdy bocianów tłum? - Kum, kum, kum;

Co mówi kaczka, gdy jest bardzo zła? - Kwa, kwa, kwa;

Co mówi kotek, gdy mleczka by chciał? - Miau, miau, miau;

Co mówi kura, gdy znosi jajko? - Ko, ko, ko;

Co mówi kogut, gdy budzi w kurniku? - Ku, ku, kukuryku;

Co mówi koza, gdy jeść jej się chce? -Mee, mee, mee;

Co mówi krowa, gdy brakuje jej tchu? - Mu, mu, mu;

Co mówi wrona, gdy wstaje co dnia? -Kra, kra, kra;

Co mówi piesek, gdy kość zjeść by chciał? - Hau, hau, hau;

Co mówi baran, gdy jeść mu się chce? - Bee, bee, bee;

Co mówi ryba, gdy powiedzieć chce?

- Nic! Przecież ryby nie mają głosu.

Dzieci ilustrują ruchem, gestem treść wierszyka, dorośli recytuje cały wiersz, dzieci uzupełniają wypowiadając: „kle, kle, kle”, „kum, kum, kum”.



BAJECZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO...

Wiosenny krokus

Wczesną wiosną na górskiej łące wyrósł pierwszy krokus. Wkoło jeszcze było zimno. Miejscami leżał śnieg, ale krokusowi bardzo się spieszyło. Ze wszystkich kwiatów to on chciał pierwszy zakwitnąć, by wszyscy tylko jego podziwiali. Czym to się skończyło, posłuchajcie sami.

Jako pierwsi krokusa zauważyły dwa zajączki. Po zimie chciały rozprostować nogi, więc urządziły wyścigi. Mimo, że miały pod górkę, bardzo szybko kicały. Ledwie zauważyły rosnącego krokusa. Omal go nie strąciły. W ostatniej chwili wyhamowały. Obejrzały kwiat uważnie z każdej strony. Ich kształt wydawał się im trochę znajomy. Zastanawiały się nawet, czy aby nie była to sałata. W końcu doszły do wniosku, że sałata jest zielona a nie filetowa. Zajączki pobiegły dalej, a krokus w całości się ostał. Jednak nowe niebezpieczeństwo z góry nadciągało. Coś wielkiego i brązowego toczyło się prosto na krokusa. Źle by się to zakończyło, gdyby tuż przed kwiatem tocząca kula w siedzącego misia się nie zamieniła. Misio właśnie ze snu się obudził. Cały radosny z nadejścia wiosny robił fikołki. Usłyszał brzęczenie pszczołki, która właśnie na krokusie siedziała. Misio znał ten głos doskonale. Czekał grzecznie, aż pszczołka z pyłkiem odleci, by mógł wyśledzić dokąd słodki pyłek znosi. Pszczołka odleciała cichutko brzęcząc i misia ze sobą zabrała. Po chwili nowe dźwięki po górskiej hali się rozchodziły. To były dzwoneczki, które miały przypięte białe owieczki. Wyszły na łąkę najeść się trawy. Wśród świeżych źdźbeł trafił się im okaz ciekawy. Krokusa otoczyło stado głodnych owieczek. Wszystkie ochotę miały skosztować tak niezwykłego dania. Ścisk się zrobił, owce zaczęły się przepychać. Los krokusa byłby okrutny, gdyby nie stary góral, co owce pasał. Znał się on dobrze na górskiej przyrodzie i wiedział, że krokus to kwiat jest chroniony. Rozpędził owce i obok kwiatka psa posadził, by go pilnował.

Widzicie sami, że los krokusa jest niepewny. Wszędzie czyha na niego zagrożenie. Nic więc dziwnego, że został objęty prawną ochroną. I wy, drogie dzieci pamiętajcie o tym, by krokusów nie zrywać i pilnować, by i inni zechcieli ten zakaz uszanować.

Grzegorz Tompolski



Wiosna w lesie

Dwa zajaczki, Szarek i Kirek mieszkali w lesie w głębokich norkach, jakie mieli wykopane pod wielkim drzewem. Tam też spędzili całą zimę. Bardzo rzadko wychodzili ze swoich norek. Zimny śnieg nie zachęcał do długich spacerów. Dodatkowo musieli zacierać swoje ślady, jakie zostawiali na śniegu, tak, by lis nie odkrył ich kryjówek. Nic więc dziwnego, że zajaczki z wielkim utęsknieniem czekały na nadejście wiosny. Co chwila wyglądały ze swoich norek, by sprawdzić czy wiosna już nadeszła. Ale wkoło ciągle było jeszcze dużo śniegu. Zajaczki bardzo to dziwiło.

- Chyba jest coś nie tak z tą wiosną, przecież już powinna do nas przyjść - dziwił się Szarek.

- To prawda. Widziałem na drzewie skowronki, a tu ciągle leży śnieg - zauważył Kirek.

- Musimy sprawdzić co się dzieje z wiosną - zaproponował Szarek.

- Chodźmy porozmawiać z innym zwierzętami. Może wiedzą, gdzie jest wiosna - zaproponował Kirek.

Zajaczki wyszły z norek i poszły do lasu. Po chwili spotkały małego dzika, który próbował znaleźć pod śniegiem jakieś pożywienie.

- Dziku, czy może widziałeś wiosnę? - zapytał Szarek.

- Wiosnę? - zadławił się dzik - przecież tutaj wszędzie leży śnieg.

- Tak, ale już przyleciały ptaki, więc musi być gdzieś blisko - zauważył Kirek.

- To rzeczywiście dziwne. Może wiosna zapomniała o naszym lesie - zaczął zastanawiać się dzik.

- To może poszukajmy jej razem - zaproponował Szarek.

- Może bawi się z nami w chowanego? Razem łatwiej ją znajdziemy - zaproponował Kirek.

Dzik zgodził się dołączyć do poszukiwań. Po chwili spotkali małą sarenkę. Skubała suchą trawę wystającą spod śniegu.

- Sarenko, może widziałeś gdzieś wiosnę? - zapytał Szarek.

- Nie widziałam wiosny, ale też na nią czekam. Mam już dość tej suchej trawy. Chętnie przegryzłabym coś zielonego - odpowiedziała mała sarenka.

- My właśnie szukamy wiosny. Możesz dołączyć do nas - zaproponował Kirek.

I tak wszyscy udali się na poszukiwanie wiosny. Chodzili po całym lesie, ale nigdzie jej nie znaleźli. Wówczas wyszli na skraj lasu i zważyli, że na polach nie było już śniegu. Zauważyli również, że chodziła po nich Pani Wiosna. Zwierzęta miały do niej dużo pytań.

- Pani Wiosno, dlaczego nie przyszła jeszcze pani do naszego lasu? - zapytał Szarek

- U nas ciągle leży śnieg i jest zimno - użalał się Kirek.
- Nie mogę nic znaleźć do jedzenia pod tym śniegiem - narzekał dzik.
- A ja mam już dość suchej trawy - dorzuciła sarenka.
- Doskonale was rozumiem - odpowiedziała wiosna. - Ale dopóki leży w lesie śnieg, ja nic nie mogę zrobić. Słońce nie może go rozpuścić, bo zastaniają go gęsto rosnące drzewa.
- To co teraz będzie? - zapytał Szarek.
- Czy śnieg już będzie leżał w lesie zawsze - dopytywał się Kirek.
- To straszne, chyba przeniosę się na pole - oznajmił dzik.
- Ja również opuszczę las i zamieszkać na zielonej łące - oznajmiła sarenka.
- Ależ nie ma takiej potrzeby. Już wkrótce słońce roztopi śnieg, który leży w lesie - uspakajała zwierzęta Wiosna. - Śnieg w lesie dłużej leży niż na polach, ale wiosenne słońce i z nim się upora.



A wówczas przyjdę do lasu z wielką radością. Zawsze w lesie mam dużo do zrobienia. Na gałązkach trzeba rozwinąć pąki, trawę i mech pokryć zielenią i małe kwiatuszki ozłocić. Bardzo lubię pracować w lesie, bo właśnie tam wiosna wychodzi mi najładniej.

Zwierzęta ucieszone z zapowiedzi rychłego nadejścia wiosny, wróciły do lasu. Słońce tego dnia grzało bardzo mocno. Śnieg zaległ już tylko pod niektórymi drzewami, a i ten zwierzęta rozsypały, by prędkiej się stopił. Wysitek się optacał, bo wiosna już następnego dnia zawitała do ich lasu. Zrobiło się zielono i wkolo unosił się świeży zapach. Zwierzęta były bardzo szczęśliwe, że w końcu doczekały się wiosny. Czekwały dłużej niż inne zwierzęta, ale mogły za to podziwiać najpiękniejsze efekty jej pracy.

Autor nieznaný

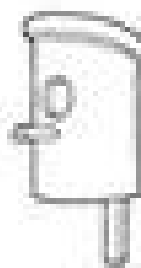
WIOSENNA ZAGADKI

- Z ciepłych krajów wiosną leci, ponoć niesie z sobą dzieci. (bocian);
- Przez śnieg się dzielnie przebijają i śnieżnobiałe płatki mają, przebiśniegi);
- Czerwona w czarne kropki, to zagadka cała, każdy przecież wie, jak zwie się ta istota mała. (biedronka);
- Gdy się schowa za chmury, świat staje się ponury. A weselej na świecie, kiedy "śmieje się" z góry. (słońce);
- W krótkiej nazwie kwiatów mieszczą się „sanki”, a te kwiaty kwitną w marcu, w mroźne nocki, ranki. (sasanki);
- W marcu się zaczyna, gdy się kończy zima. Przyjdzie z wiatru ciepłym wiewem, z pięknem kwiatów, z ptaków śpiewem. (wiosna);
- Kolorowe i pachnące, czy w ogrodzie, czy na łące, zawsze chętnie je zbieramy na bukiet dla swej mamy.(kwiatki);
- Wiosną na drzewie się zieleni, ale opada na jesieni. (liść);
- Słońce świeci i deszcz pada, łuk kolorów zapowiada.(tęcza);

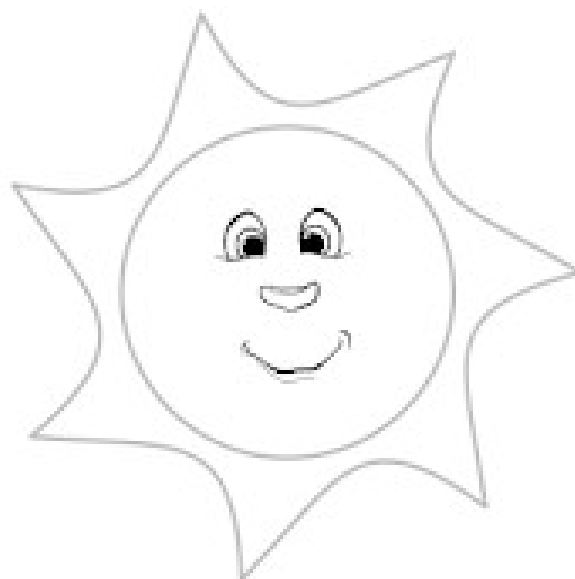
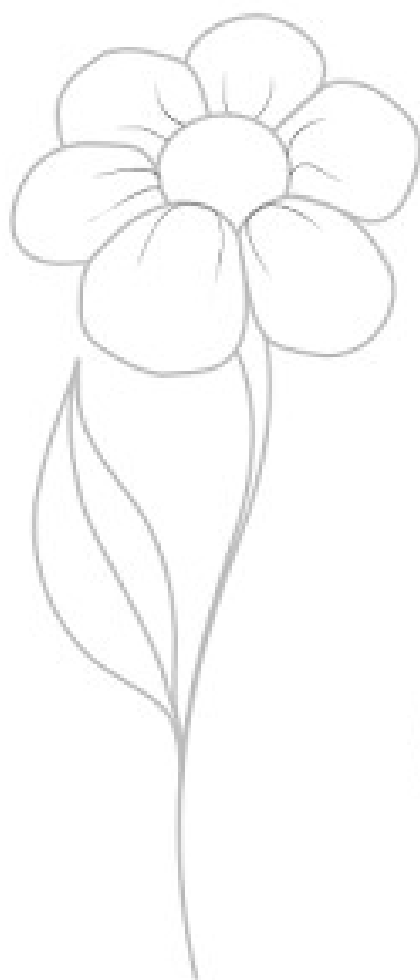
- Znajdziesz je w cukierni lub na wiosennej łące, zanim się rozwiną w kwiaty kwitnące.(pączki);
- Na wierzbowych gałązkach niczym kocie ogonki, na Wielkanoc w sam raz do dekoracji święconki. (bazie);
- Nie ma lepszej lotniczki. Ogon niczym nożyczki. Lepi gniazdo pod strzechą, jest dla ludzi pociechą. W powietrzu robi kółka. Kto to taki? (jaskółka);
- Co buduje każdy ptak, by chować pisklęta, a tylko kukułka, o tym nie pamięta? (kukułka).

ŁAMIGŁÓWKI MAREJ GŁÓWKI

DOPROWADŹ PTAKI DO ICH GNIAZD



Rysuj po śladzie



Imię: